

MS-0003/1/11

Bielsko-Biała, 7 lipca 2011 r.

Pan  
**JÓZEF ŁOPATKA**  
Radny RM Bielska-Białej

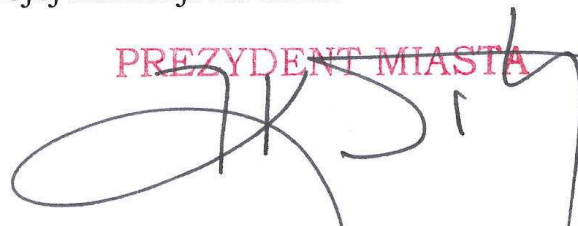
Odpowiadając na Pańską interpelację, zgłoszoną podczas sesji Rady Miejskiej Bielska-Białej 28 czerwca 2011 r., informuję, że podstawowym celem działania pisma *W BIELSKU-BIAŁEJ Magazyn Samorządowy* jest prezentacja faktów, a nie poglądów. *MS* nie jest pismem publicystycznym, lecz informacyjnym. Czytelnicy oczekują od *MS* przede wszystkim rzetelnej informacji na temat tego, co dzieje się w mieście i jakie decyzje dotyczące mieszkańców zapadają w Ratuszu. Dwutygodnik *W BIELSKU-BIAŁEJ* relacjonuje zachodzące w mieście zmiany, informuje o wydarzeniach, opisuje inwestycje, pisze o działaniach władz miasta (prezydent miasta to - wbrew Pańskiej opinii - także funkcja samorządowa), zdaje także regularnie sprawę z prac Rady Miejskiej, której kwintesencją działania jest podejmowanie uchwał podczas sesji.

W zdecydowanej większości numerów *MS* co najmniej dwie strony dotyczą prac Rady Miejskiej. Pisząc o poruszanych na sesjach sprawach, magazyn zawsze zaznacza, jak przebiegała na ich temat dyskusja i jakie stanowiska zajmowały w tych sprawach poszczególne kluby radnych czy ich przedstawiciele. *W BIELSKU-BIAŁEJ Magazyn Samorządowy* przytacza też uzasadnienia tych stanowisk. Oczywiście, dotyczy to spraw ważnych i kontrowersyjnych, które wywołują dyskusję – bo są przecież i takie, nad którymi głosowanie przebiega szybko i bez dyskusji.

Na szczegółową prezentację poglądów wszystkich radnych na temat każdej z poruszanych przez RM kwestii po prostu nie ma w *MS* miejsca i samych czytelników interesuje raczej to, co z dyskusji wynikło, niż jak długo trwała i jakimi drogami do ostatecznego wyniku dochodzono.

Kilka miesięcy temu - na wniosek jednego z bielszczan, skierowany do przewodniczącego RM Ryszarda Batyckiego - redakcja *MS* zobowiązała się przygotować specjalną wkładkę - przewodnik po Radzie Miejskiej obecnej kadencji, zawierający prezentację sylwetek wszystkich radnych oraz ich wypowiedzi. Zwróciliśmy się do Biura Rady Miejskiej o zebranie od radnych potrzebnych materiałów. Dostarczyło je zaledwie kilka osób, dlatego – z winy samych radnych - przewodnik do tej pory nie powstał. Takie wydawnictwo byłoby znakomitą okazją do wyłożenia własnych poglądów na temat tego, co dzieje się w mieście i co radny chce w czasie swojej kadencji zdziałać.

PREZYDENT MIASTA



JACEK KRYWULT